



Śpiwnik Jubileuszowy

w 100-lecie wymarszu Legionu Śląskiego



Cieszyn 2014

JUBILEUSZOWA LEKCJA ŚPIEWANIA:

Aranżacja:

Piotr Gruchel i Władysław Rakowski

Wykonanie:

Chór Jubileuszowy
i kapela Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej im. J. Marcinkowej

Inicjator cieszyńskich lekcji śpiewania patriotycznego:
Stowarzyszenie Komitet Obywatelski Śląska Cieszyńskiego

OPRACOWANIE ŚPIEWNIKA

Opracowanie graficzne, wybór tekstów:
Zbigniew Cichomski

Projekt okładki:

Zbigniew Cichomski

Skład komputerowy:

Beata Kowalska-Matuszyńska
beata@drukarnia-interfon.pl

Druk publikacji finansowany przez:
Powiat Cieszyński, Miasto Cieszyn

Druk:

INTERFON Spółka z o.o.
tel. 33 8510 543
drukarnia-interfon@home.pl

V LEKCJA ŚPIEWANIA

A gdy na wojenkę szli ojczyźnie służyć ... Śpiewnik i Lekcja śpiewania dedykowane Legionistom śląskim, którzy w dniu 21 września 1914 roku pod wodzą Hieronima Przepilińskiego, Feliksa Hajduka i Jana Łyska demonstrując wolę walki wyruszyli w trudną i pełną porażek, ale zakończoną niepodległością Polski, drogę. Niech ta, szczególna - upamiętniająca 100 – lecie wymarszu Legionu Śląskiego lekcja śpiewania nosi miano Jubileuszowej.

Nikt im iść nie kazał ... poszli - bo tak chcieli ... wynosząc z domu gorące umiłowanie ojczyzny i patriotyzm, odpowiadając na apel Józefa Piłsudskiego, z Parku Sikory udali się w drogę spełnienia marzeń, tęsknot i snów Polaków o wolności. Poszli..., bo chcieli uczestniczyć w wielkich wydarzeniach, których wizje tak przedstawiano w „Dzienniku Cieszyńskim”:

Z biegiem Wisły pójdzem śląscy ochotnicy
Przez Kraków Sandomierz do polski stolicy
Zdobędziem Warszawę śląscy legionieści
co chcieliśmy dawno, teraz nam się ziści

Poszli śpiewający, krwawym trudom radzi ... by poprzez pola bitewne, dymy pożarów, odległe góry, doliny, rzeki i morza ofiarnie spełniać posłannictwo narodowe. Ich marsz ku wolności trwał aż cztery lata i zakończył się powrotem Rzeczypospolitej na mapy Europy, po ponad półtorawiekowej niewoli.

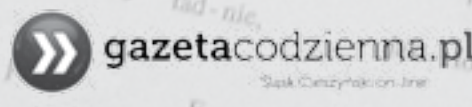
Szanowni Państwo, zapraszamy do aktywnego udziału w piątym cieszyńskim spotkaniu z pieśnią patriotyczną. Zapraszamy do radosnego świętowania tego wyjątkowego dnia i niech pieśni zawarte w Śpiewniku: **A gdy na wojenkę szli ojczyźnie służyć...** rozgrzewają serca uczestników śpiewania melodiami, które powstały sto lat temu w okopach, na froncie w marszu i bitwach. Niech poprzez te melodie pamięć o legionistach - ochotnikach ze Śląska Cieszyńskiego przetrwa kolejne stulecia.

za Stowarzyszenie Komitet
Obywatelski Śląska Cieszyńskiego
Janina Cichomska



Stowarzyszenie Komitet Obywatelski „Śląska Cieszyńskiego” - Nr konta: 98 8113 0007 2001 0051 1610 0001

Patronat medialny:



EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

A GDY NA WOJENKĘ

Słowa: Edward Słoiński

Muzyka: Feliks Rafał Halpern

A gdy na wojenkę szli Ojczyźnie służyć,
wicher wiał im w oczy od rozstajnych dróg,
niebo się nad nimi zaczynało chmurzyć,
pod deszczową chmurą w polu krakał kruk.

Nikt im iść nie kazał...poszli — bo tak chcieli,
bo takie dziedzictwo wziął po dziadku wnuk...
Nikt nie pytał o nic, a wszyscy wiedzieli,
za co idą walczyć, komu płacić dług.

Matki się u strzemion synom nie wieszały,
żony się pod nogi nie kładły na próg,
dzieci nie płakały, dzieci nie wołały
ojców, których w polu śmiercią witał wróg.

Poszli śpiewający, krwawym trudom radzi,
ledwie przed świtaniem zagrał złoty róg.
Matki im mówiły: — Niech was Bóg prowadzi!
Żony im mówiły: — Niech was strzeże Bóg!

Tylko w ciemne nocki, kiedy po ugorze
szedł spod czarnych borów głuchy armat huk,
ktoś się cicho modlił w murowanym dworze,
ktoś w bielonej izbie głową bił o próg.

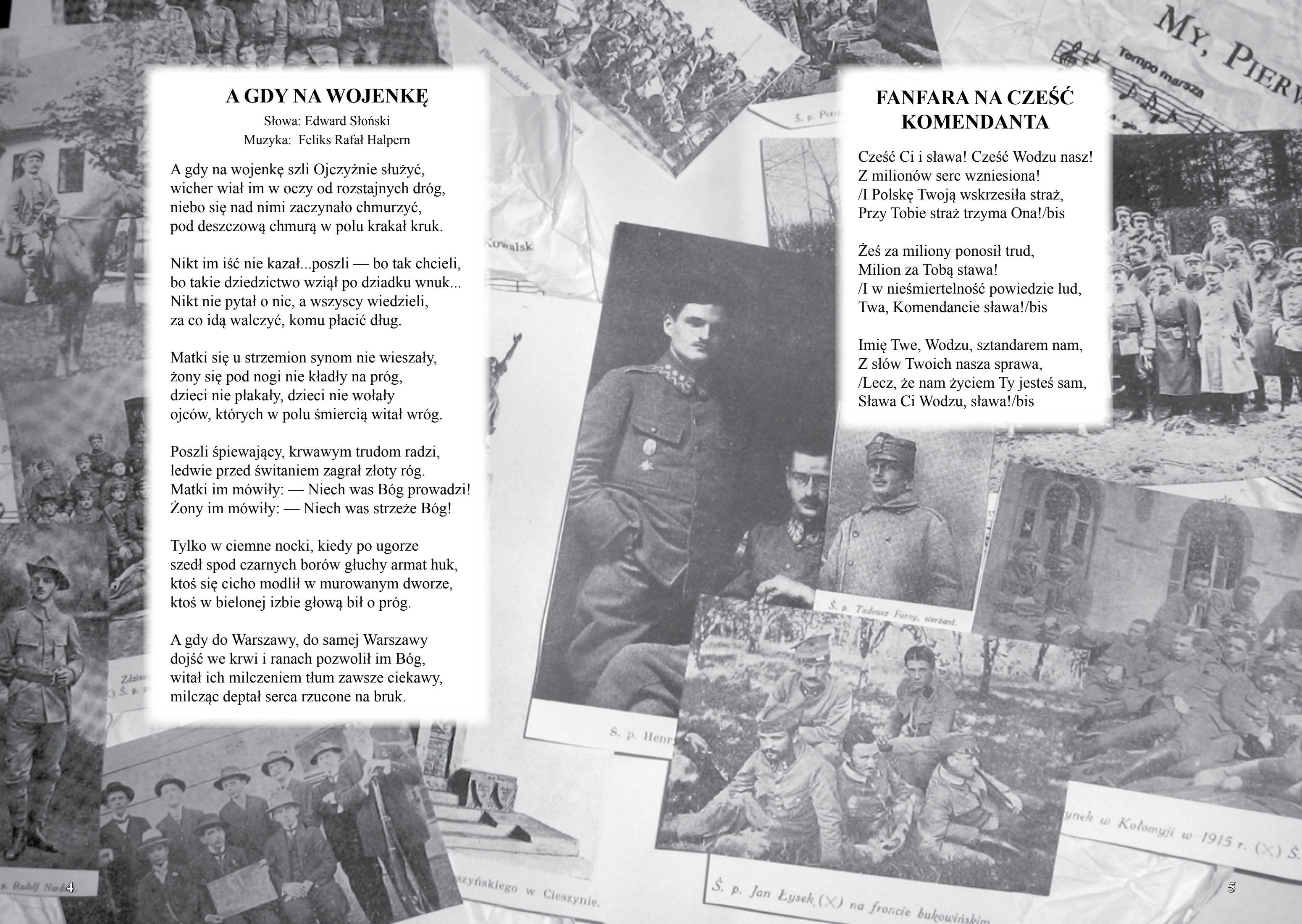
A gdy do Warszawy, do samej Warszawy
dojść we krwi i ranach pozwolił im Bóg,
witał ich milczeniem tłum zawsze ciekawy,
milcząc deptał serca rzucone na bruk.

FANFARA NA CZEŚĆ KOMENDANTA

Cześć Ci i sława! Cześć Wodzu nasz!
Z milionów serc wzniesiona!
/I Polskę Twoją wskrzesiła straż,
Przy Tobie straż trzyma Ona!/bis

Żeś za miliony ponosił trud,
Milion za Tobą stawia!
/I w nieśmiertelność powiedzie lud,
Twa, Komendancie sława!/bis

Imię Twe, Wodzu, sztandarem nam,
Z słów Twoich nasza sprawa,
/Lecz, że nam życiem Ty jesteś sam,
Sława Ci Wodzu, sława!/bis



JAK DŁUGO W SERCACH NASZYCH

Słowa: Konstanty Krumłowski
Muzyka: ks. Władysław Piątkiewicz

Jak długo w sercach naszych
Choć kropla polskiej krwi,
Jak długo w sercach naszych
Ojczysta miłość tkwi,
/Stać będzie kraj nasz cały,
Stać będzie Piastów gród,
Zwycięży Orzeł Biały,
Zwycięży polski ród!/bis

Jak długo na Wawelu
Zygmunta bije dzwon,
Tak długo nasza Wisła
Do Gdańska płynie wciąż
/Zwycięży Orzeł Biały,
Zwycięży polski lud,
Wiwat: niech żyje Kraków,
Nasz podwawelski gród!/bis

Jak długo Wisła wody
Na Bałtyk będzie słać,
Jak długo polskie grody
Nad Wisłą będą stać,
Stać będzie...

O, wznies się Orle Biały,
O, Boże, spraw ten cud:
Zwycięstwo polskiej sławy
Ogląda polski lud.
Stać będzie...

Jak długo nasza wiara
Rozgrzewa polską krew,
Tak długo Polska cała
Bo Polak to jak Lew.
Stać będzie...

JAKEM MASZEROWAŁ

Słowa: Bogdan Pawłowicz
Muzyka: Aleksandra Wolska

Jakżem maszerował, muzyczka grała,
Jakżem maszerował, muzyczka grała,
A moja Marysia, a moja Marysia w okienku stała,
A moja Marysia, a moja Marysia w okienku stała.

W okieneczku stała, do mnie się śmiała,
W okieneczku stała, do mnie się śmiała:
Jakżebym ja z tobą, jakżebym ja z tobą, maszerowała.
Jakżebym ja z tobą, jakżebym ja z tobą, maszerowała.

O moja Marysiu, maszeruj ze mną,
O moja Marysiu, maszeruj ze mną.
To ci kupię suknię, to ci kupię suknię, zieloną, ciemną.
To ci kupię suknię, to ci kupię suknię, zieloną, ciemną.

Zieloną i ciemną, nie bardzo drogą,
Zieloną i ciemną, nie bardzo drogą,
Żebyś była godna, żebyś była godna, wędrować ze mną.
Żebyś była godna, żebyś była godna, wędrować ze mną.

JAK TO NA WOJENCE ŁADNIE

Słowa i muzyka: Władysław hr. Tarnowski

Jak to na wojence ładnie,
Kiedy ułan z konia spadnie.
Koledzy go nie żałują,
Jeszcze końmi go tratuja.

Rotmistrz z listy go wymaże,
Wachmistrz trumnę zrobić każe.
A za jego młode lata,
Zagra trąbka: tra ta ta ta.

A za jego trudy, prace,
Grały mu kule, kartacze.
A za jego młode lata,
Dała ognia cała rota.

A za jego trudy, znoje
Wystrzelał mu trzy naboje.
A gdy my go pochowali,
Trzy razy mu ognia dali.

Śpij, kolego, w ciemnym grobie,
Niech się Polska przyśni tobie.
Śpij, kolego, twarde łóżce,
Spotkamy się jutro może.

KALINA MALINA

Kalina malina w lesie rozkwitała /bis
Niejedna dziewczyna ułana kochała! /bis
Ułana kochała, ułana lubiła /bis
I te czułe listy do niego kreśliła /bis

A w niedziele rankiem, kiedy słońce wschodzi /bis
To ten młody ułan po koszarach chodzi /bis
Po koszarach chodzi, listy w ręku nosi /bis
Pana porucznika o przepustkę prosi /bis
Panie poruczniku puść mnie pan do domu /bis
Bo moja dziewczyna urodziła syna /bis

Puszczę ja cię puszczę ale nie samego /bis
Każe ci osiodłać konika karego /bis
Konika karego i te złote lejce /bis
Abyś swej dziewczynie uradował serce /bis

Jedzie ułan, jedzie o drogę nie pyta /bis
A młoda teściowa u progu go wita /bis
„Ułanie, ułanie twoja to przyczyna /bis
Przez ciebie została zhańbiona dziewczyna” /bis
Ja jej nie zhańbiłem, zhańbiła się sama /bis
I ta ciemna nocka po której chadzała /bis

Chadzała pijała i grywała w karty /bis
Myślała dziewczyna, że z ułanem żarty” /bis
To nie były żarty ani żadne kpiny /bis
Bo zamiast wesela odbyły się chrzciny /bis
Ta dzisiejsza młodzież lata samolotem /bis
Najpierw robi dzieci, a wesele potem /bis

KOMENDANCIE NASZ

Słowa i muzyka: Adam Kowalski

Nie trąbiły Ci fanfary, nie kłoniły się sztandary,
W złoto strojnych straż,
Gdyś graniczne słupy burzył,
Zmartwychwstanie przez czyn wróżył,
Komendancie, Komendancie nasz!

Jeno duch Cię uniósł Boży,
jeno blask wschodzącej zorzy
Opromienił twarz.
Jeno wichry Ci zagrały,
Jeno lasy się kłaniały,
Komendancie, Komendancie nasz!

A w wojaczce na bezdrożu,
Tyś na złotem nie spał łożu,
Nie pił z pełnych czasz...
Do snu Ci nie grały harfy,
Nie stroiły piersi szarfy,
Komendancie, Komendancie nasz!

Jeno strój Cię zdobił szary,
Jeno schron Ci dały jary,
Słońce piekło twarz.
Dzionkiem kule Ci zawyły,
Nocką myśli druhem były.
Komendancie, Komendancie nasz!

Hej! Ty Wodzu, Ty nasz miły!
Tobie serca, Tobie siły
Nasze dajem w straż!
Ku potędze wiedz nas przodem,
My za Tobą korowodem,
Komendancie, Komendancie nasz!

A choć pośniem już w mogile,
Gdy potrzeby przyjdą chwile,
Ty nam powstać każ!
Wstaną duchy, runą lawą,
Na Twój zew, za Twą buławą –
Komendancie, Komendancie nasz

LIST DO CARA

Słowa: H. Brzeziński

A konna bateria już nad Styrem stoi,
już nad Styrem stoi, już nad Styrem stoi.
I pisze do Cara, że się go nie boi,
Że się go nie boi, hopaj-siup!
Hopaj-siupaj: hopaj-siupaj,
hopaj-siupaj dana, hopaj-siupaj dana,
dziewczyno kochana.
Wczoraj spałem na podłodze,
Dziś na stogu siana,
Do samego rana, hopaj-siup!

I pisze do Cara czarnym atramentem,
czarnym atramentem, czarnym atramentem.
Że się go nie boi z całym regimentem,
z całym regimentem, hopaj-siup!
Nasze ciężkie działa już pod Rygą stoją,
już pod Rygą stoją, już pod Rygą stoją
I piszą do Cara, że się go nie boją,
Że się go nie boją, hopaj-siup!
Hopaj-siupaj...

I piszą do Cara, po co zdejmał dzwony,
po co zdejmał dzwony, po co zdejmał dzwony,
Pewno nie miał kulek dla swojej obrony,
dla swojej obrony, hopaj-siup.
I piszą szabelką z hartowanej stali,
z hartowanej stali, z hartowanej stali.
Że całą czeredę hen za Bug wygnali,
hen za Bug wygnali, hopaj-siup!
Hopaj-siupaj...

A w końcu w okopy szwadron posłaliśmy
szwadron posłaliśmy, szwadron posłaliśmy
W niewole pułk carski cały zabraliśmy,
cały zabraliśmy, hopaj-siup.

SYGNAŁ

Słowa: W. Pol
Muzyka: A. Bojarski

W krwawym polu srebrne ptaszę,
Poszły w boje chłopcy nasze.
Hu, ha, krew gra, duch gra, hu, ha !
Niechaj Polska zna, jakich synów ma!
Niechaj Polska zna, jakich synów ma!

Obok Orła znak Pogoni,
Poszli nasi w bój bez broni,
Hu, ha, krew gra, duch gra, hu, ha!
Matko – Polsko, żyj! Jezus, Maria! Bij!
Matko – Polsko, żyj! Jezus, Maria! Bij!

Naszym braciom dopomagaj,
Nieprzyjaciół naszych zmagaj.
Hu, ha, Wiatr gra, krew gra, hu, ha!
Niechaj Polska zna, jakich synów ma.
Niechaj Polska zna, jakich synów ma.

O MÓJ ROZMARYNIE

Słowa: Wacław Denhoff – Czarnocki i inni
Muzyka: autor nie znany

O mój rozmarynie, rozwijaj się
O mój rozmarynie rozwijaj się
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Zapytam się.
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Zapytam się.

A jak mi odpowie: nie kocham cię,
A jak mi odpowie nie kocham cię,
Ułani werbują, strzelcy maszerują
Zaciągnę się.
Ułani werbują, strzelcy maszerują
Zaciągnę się.

Dadzą mi konika cisawego
Dadzą mi konika cisawego
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego.
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego.

Dadzą mi kabacik z wyłogami
Dadzą mi kabacik z wyłogami
I czarne buciki i czarne buciki
Z ostrogami
I czarne buciki i czarne buciki
Z ostrogami

Dadzą mi szkaplerzyk z Matką Boską
Dadzą mi szkaplerzyk z Matką Boską
A żeby mnie chronił, a żeby mnie chronił
Tam pod Moskwą
A żeby mnie chronił, a żeby mnie chronił
Tam pod Moskwą

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną
Dadzą mi manierkę z gorzałczyną
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Za dziewczyną.
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Za dziewczyną.

A gdy już wyjdę na wiarusa
A gdy już wyjdę na wiarusa
Pójdę do dziewczyny pójdę do jedynej
po całusa
Pójdę do dziewczyny pójdę do jedynej
po całusa

A gdy mi odpowie: nie wydam się
A gdy mi odpowie: nie wydam się
Hej tam kule świszczą i bagnety błyszczą
Poświęcę się
Hej tam kule świszczą i bagnety błyszczą
Poświęcę się

Pójdziemy z okopów na bagnety,
Pójdziemy z okopów na bagnety,
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje,
Ale nie ty.
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje,
Ale nie ty.

GDY NA WOIENKE

OD WARSZAWY DO KRAKOWA

Od Warszawy do Krakowa,
Wszędy droga nam gotowa.
/Choć chłodno i głodno,
Żyjem sobie swobodno./bis

Żołnierz koszuli nie pierze,
Bo upraną z błota bierze.
Choć chłodno i głodno...
Indyk zaraz wyskakuje,
Gdy żołnierza we wsi czuje.
Choć chłodno i głodno...
Żołnierz staje na kwaterze,

I gęsiora babie bierze.
Choć chłodno i głodno...
Baba idzie do rotmistrza,
Gęsior z garnka łeb wytrzeszcza.
Choć chłodno i głodno...
Baba wraca od rotmistrza,
Gęsior z garnka do tornistra.
Choć chłodno i głodno...

st.
muz.: Feliks I

A

ber wiał

Biwak
w Krym-
kach.

PIECHOTA

Słowa: Bolesław Lubicz - Zahorski
Muzyka: Leon Łuskino

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój,
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.

Refren:

Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewce salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Bo idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota!

Refren:

Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewce salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.

Refren:

Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewce salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

POLSKA MŁÓCKA

Słowa: Benedykt Hertz
Muzyka: Władysław Jeziorski

Zapędziły się psiajuchy
Pod samą Warszawę,
Lecz im nasze bractwo dało
Galantną odprawę.

/Dalej, do dzieła!
Jeszcze nie zginęła!
Pokój z Sowietami
Spiszem bagnetami!/bis

Już gadali, że Sowiety
Urządza nad Wisłą.
Raptem Polak się odwinął
I zwycięstwo przysło.

Dalej, do dzieła...

Bo w głupocie swej myślała
Bolszewicka tusza,
Że bez planu ja Piłsudski
Ku sobie podpuszcza.

Dalej, do dzieła...

Chodźcie, chodźcie tutaj ptaszki,
Bliżej, bliżej jeszcze.
Proszę, choćby pod Garwolin,
Tutaj ja was popieszczę.

Dalej, do dzieła...

Haller, pokaż jakżeś bił się
W karpackiej brygadzie.
Wnet się porwie nasz generał
Mochów trupem kładzie.

Dalej, do dzieła...

Hej, Sikora, pogłaszcz no ich,
Czas nam wyleźć z gniazda.
A Sikorski ino mrugnął:
Gotów! Chłopcy, jazda!

Dalej, do dzieła...

Haller, Śmigły i Sikorski
Wzięli się do młócki.
Niech na chwałę Polski żyją!
Wiwat! Wódz Piłsudski!

Dalej, do dzieła...

PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO

Słowa: Feliks Gwiżdż
Melodia ludowa

Przybyli ułani pod okienko,
Przybyli ułani pod okienko,
Pukają, wołają: „puść panienko!”
Pukają, wołają: „puść panienko!”

Zaświecił miesięczek do okienka,
W koszulce stanęła w nim panienka.
„O Jezu, a cóż to za wojacy?”
„Otwieraj! Nie bój się to czwartacy!”

„O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?”
„Warszawę odwiedzić byśmy radzi.
Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno
Zobaczyć to stare nasze Wilno.

A z Wilna już droga jest gotowa,
Prowadzi prościutko aż do Lwowa.

„O Jezu, a cóż to za mizeria?”
„Otwórz no, panienko! Kawaleria.”

Przyszliśmy napoić nasze konie,
Za nami piechoty pełne błonie.”

„O Jezu! A cóż to za hołota?”
„Otwórz panienko! To piechota!”

Panienka otwierać podskoczyła,
Żołnierzy do środka zaprosiła.

SAPERZY

Nie masz ci to jak sapery,
Same juchy dzindziniery.
/Chłop chłopa jołopa
Siekiereczka ciup, ciupa,
A to ci saperska stypa, pa, pa, pa./bis

Wyrąbali całe lasy,
Zbudowali dwa szałas.
/Szałas się zawalił
I sapera przywalił,
Bo zanadto siebie chwalił, lił, lił, lił./bis

Zbudowali most na Nidzie
/Cały szwadron po nim idzie
Mostek się zawalił i sapera przywalił.
Bo zanadto siebie chwalił, lił, lił, lił./bis

Nie masz ci to jak sapery
Same juchy dzindziniery
/Chłop chłopa jołopa
Siekiereczka ciup ciupa
A to ci saperska stypa, pa, pa, pa./bis

LISTA POLEGŁYCH

ZEJAK FELIKS z Dziedzie, poległ pod Mototk
DĄK CYRYL z Gruszowa, poległ pod Kostłuchnowką
BEDNARCZUK z Mor. Ostrawy, poległ pod Maksym
CIEŚLA JAN ze Śląska, poległ pod Kostłuchnowką 5.
CIEŚLA JAN podpor., z Cieszyńska, zmarł na tyfus

STOI UŁAN NA WIDECIE

Słowa: Franciszek Kowalski
Muzyka: Wenzel Robert Gallenberg

Stoi ułan na widecie,
Obergurt go w plecy gniecie,
A szkapina, poczwiwina
Nie chce nosić już. (ani kro-o-ku)

A szkapina, poczwiwina
Nie chce nosić już.

Stoi ułan, nadśłuchuje,
A szkapina postępuje:
„Tam do licha, stękać z cicha,
Bo Moskale tuż! (tuż przed na-a-mi)”

„Tam do licha, stękać z cicha,
Bo Moskale tuż!”

Stoi ułan na okopie,
A śmierć pod nim dołki kopie.
Granat trzasnął, ułan wrzasnął...
Nie ma głowy już! (ani śla-a-du)

Granat trzasnął, ułan wrzasnął...
Nie ma głowy już!

Niosą trumnę przez dąbrowę,
W jednej ułan, w drugiej głowę.
Zagrzebali, pochowali,
Dobrze jemu tak! (bardzo do-o-brze)

Zagrzebali, pochowali,
Dobrze jemu tak! (bardzo do-o-brze)

Rano, gdy pobudkę grali
To ułana odkopali.
Zszyli tułów razem z głową
I już ułan jest! (tak jak no-o-wy)

Zszyli tułów razem z głową
I już ułan jest!

SZTURMÓWKA

Słowa: Ryszard Dobrowolski

Muzyka: Jan Ekier

Hej, po drogach dmie wichura,
Słota, błoto — ładny kram.
Lecz cóż znaczy dla piechura
Choćby nawet diabeł sam
Choćby nawet diabeł sam!

Bo dla naszej kompanii szturmowej...
Nie ma przeszkód i nie ma złych dróg!
Kto na drodze, granatem wal w głowę
I bywaj zdrów i prowadź Bóg!

Na placówce pod Tobrukiem
Wszak nie taki wietrzyk wiał —
Pod kul deszczem, pod bomb hukiem
Przecież Polak murem stał
Przecież Polak murem stał!
Bo dla naszej kompanii szturmowej...

Chłopie, coś pół schodził świata,
Żeby Polsce wolność nieść,
Nie ociągaj się u kata —
Śmiało — w polskie piachy leż
Śmiało w polskie piachy leż!
Bo dla naszej kompanii szturmowej...

Były fiordy, były lody,
Morza, zorze, śniegu baśń,
A gdy trzeba — to do wody,
A gdy trzeba — w ogień włącz
A gdy trzeba w ogień włącz!
Bo dla naszej kompanii szturmowej...

ŚPIEW DO ORŁA BIAŁEGO

Słowa: Hieronim Kunaszowski

Muzyka: Karol Kurpiński

Wstań, Biały Orle, wstań,
Czarne pióra z siebie zrzuć!
Nie daj gniazda swego psuć!
Lecz się zemścij zań!

Wzleć, Biały Orle, wzleć,
Zagroź siłą dzielnych szpon
Zemsta za twej Matki zgon
I twych wrogów zgnieć!

Zwróć, Biały Orle, zwróć
Twoich skrzydeł dumny lot,
Tam, gdzie władcy płatnych rot,
Śmia kajdany kuc!

Zdław, Biały Orle, zdław
Opiekunów wszystkich wszech —
By odzyskał dawny
Lech Świętość swoich praw!

Kraź, Biały Orle, kraź
Do północy śnieżnych skał,
Za którymi dawniej drżał
Jadowity wąż!

Goń, Biały Orle, goń
Do ostatnich krańców wód,
Gdzie żywiła obcy głód
Twojej Matki dłoń!

Splucz, Biały Orle, splucz
Krew bolesnych twoich ran,
Wód ci dadzą Dniestr i San,
Wisła, Bug i Słucz!

Tak, Biały Orle, tak —
Jednym lotem przebierz wskroś
Litwę, Polskę, nasza Ruś
I daj boju znak!

Pchnij, Biały Orle, pchnij
Martwe koło w silny ruch,
Niechaj z kości wstanie duch
Na zagładę żmij!

Zwał, Biały Orle, zwał
W swoim gnieździe obcy gmach —
Niech rozniesie wszędzie strach,
Zardzewiała stal!

Złam, Biały Orle, złam
Twoich wrogów twardy miecz,
Potem ich do piekła wlec,
Niechaj jęczą tam!

Zrób, Biały Orle, zrób
Wkoło gniazda silny wał
I znów w przodków znaczny dział
Wbij żelazny słup!

Wznies twoje skrzydła, wznieś
Aż do chwały szczytnych nieb,
Podlej hydrze urwij łeb,
A twą Matkę wskrzes!

WOJENKO, WOJENKO

Słowa – Feliks Gwiżdż

Muzyka: autor nie znany melodia ludowa

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,
Że za tobą idą, że za tobą idą
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani.
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi —
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,
Raz, dwa, stąpaj, bracie, raz, dwa, stąpaj, bracie,
To tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, markietanko szanica,
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
Jeśli nie powstańca?

Jeśli nie powstańca, jeśli nie piechura,
Choć za tobą idzie, choć za tobą idzie,
Uskrzydłona chmura.

Uskrzydłoną chmurą leci wojsko górą,
Ty jednak oddałaś, ty jednak oddałaś,
Serce nam, piechurom.

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie,
Komu każesz — wstanie, komu każesz — wstanie,
Choćby spał już w grobie.

Choćby spał już w grobie snem nieprzebudzonym,
Wstanie i podąży, wstanie i podąży
Za swym batalionem.

MY PIERWSZA BRYGADA

Słowa – Andrzej Hałaciński i Tadeusz Biernacki

Legiony to - żołnierska nuta,
Legiony to - ofiarny stos,
Legiony to - żołnierska buta,
Legiony to - straceńców los.

My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.

O, ile mąk, ile cierpienia,
O, ile krwi, wylanych łez.
Pomimo to - nie ma zwątpienia,
Dodawał sił - wędrowni kres.

My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć - to móc.
Leliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi wódz!

My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.

Inaczej się dziś zapatrują
I trafić chcą do naszych dusz,
I mówią, że nas już szanują,
Lecz właśnie czas odwetu już!

My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.

Nie chcemy dziś od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez.
Skończyły się dni kołatania
Do waszych serc, do waszych kies.

My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.

Dziś nadszedł czas pokwitowania
Za mękę serc i katusz dni.
Nie chcecie więc politowania,
Zasadą jest: za krew chciej krwi.

My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.

Umieliśmy w ogień zapału
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny.

My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.

Potrafim dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni,
Wśród fałszów siać siew szlachetności
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.

My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.

SPIS PIOSENEK

1. A gdy na wojenkę szli ojczyźnie służyć.....	4
2. Fanfara na cześć komendanta	5
3. Jak długo w sercach naszych	6
4. Jakem maszerował	7
5. Jak to na wojence ładnie	8
6. Kalina, malina	9
7. Komendancie nasz	10
8. List do cara.....	11
9. Sygnał.....	12
10. O mój rozmarynie	13
11. Od Warszawy do Krakowa.....	14
12. Piechota.....	15
13. Polska młócka	16
14. Przybyli ułani pod okienko	17
15. Saperzy.....	18
16. Stoi ułan na widecie	19
17. Szturmówka	20
18. Śpiew do Orła Białego	21
19. Wojenko, wojenko.....	22
20. Pierwsza Brygada.....	23